

Policja sprawdzała, czy są ptaki w Szkieletorze. Gniazd nie znaleźli

Olo

06.05.2016 14:47



Rozbiórka Szkieletora. Maj 2016 (Fot. Dorota Gut)

W piątek na teren budowy weszli policjanci i inspektorzy nadzoru budowlanego. Sprawdzali, czy w Szkieletorze nie mieszkają ptaki lub nietoperze. O sprawie zawiadomiło ich Małopolskie Towarzystwo Ornitologiczne.

O piątkowej [kontroli](#) na budowie Szkieletora informuje Katarzyna Cisło z [biura](#) prasowego policji: - Małopolskie Towarzystwo Ornitologiczne wysłało do nas kilka dni temu pismo z zawiadomieniem o możliwości popełnienia przestępstwa. Ornitolodzy poinformowali w nim, że na terenie Szkieletora żyć mogą ptaki chronione albo nietoperze. W związku z tym dzielnicowy natychmiast skontaktował się z inwestorem i wytłumaczył, że musimy to sprawdzić. Inwestor zgodził się na kontrolę. Dziś nasi funkcjonariusze razem z inspektorami z nadzoru budowlanego sprawdzali na miejscu czy rzeczywiście na terenie budowy są gniazda ptaków i siedlisk nietoperzy - mówi.

Telefon od sąsiada

Sprawę wyjaśnia dr Kazimierz Walasz, prezes Małopolskiego Towarzystwa Ornitologicznego:

- Przed majowym długim weekendem zadzwonił do nas sąsiad Szkieletora i poprosił, by interweniować w Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w sprawie jego przebudowy. Mieszkaniec uważa, że w budynku nadal żyją ptaki albo nietoperze. RDOŚ odpowiedział mi mailem, że mam zgłosić to na policję i do Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego. Na razie wysłałem pismo tylko na policję - informuje ornitolog.

Ustawa o ochronie przyrody nie pozwala na niszczenie gniazd i siedlisk na terenach budowy od początku marca do połowy października.

Walasz przyznaje, że są gatunki chronione prawem, które mogłyby w Szkieletorze mieszkać, ale wcale nie jest powiedziane, że faktycznie tak jest. - To trzeba po prostu sprawdzić - mówi.

Zrobiono ze mnie ekoterrorystę

Uważa, że w ostatnich dniach niepotrzebnie wywołano "burzę w szklance wody". - W mediach zrobiono ze mnie już ekoterrorystę. Z artykułów wynikało, że ja chcę na tym zarobić, a to nieprawda. Wysłałem już sprostowanie do jednej z gazet - zżyma się. - Nigdy nie powiedziałem, że w Szkieletorze mieszkają ptaki. Chciałem tylko sprawdzić, czy tam są - dodaje.

Ornitolog podkreśla, że sprawę zgłosił na policję, bo taka jest procedura. Robiąc to nie kierował się zarobkiem, a słyszał już takie zarzuty pod swoim adresem: - To nie są działania opresyjne, ale wyjaśniające! Taką kontrolę można zwyczajnie pogodzić z pracami budowlanymi. Wcale nie oznacza to, że przebudowa jest zagrożona i prace staną do jesieni - uważa.

Walasz sam nawet skontaktował się z inwestorem, wytłumaczył o co mu chodzi i zaproponował, że sprawdzi budynek bezpłatnie. - Gdyby jednak potrzebna była szersza ekspertyza ornitologiczna, to musieliby ją już zamówić u kogoś innego - mówi.

Spiszemy oświadczenie

Walasz na razie szuka wśród znajomych kogoś, kto będzie chciał zrobić to za darmo. - Czekam jeszcze na telefon, ale obawiam się, że nikt się nie znajdzie. Już kilka osób mi odmówiło. Poza tym niewielu ma uprawnienia do pracy na wysokości - przypomina.

Efekty kontroli policji i nadzoru budowlanego nie są jeszcze znane. Co zrobią inspektorzy, jeśli nie będą mogli wejść na wyższe piętra Szkieletora? - Jeśli nie będziemy mieli możliwości sprawdzenia górnych partii budynku, spiszemy oświadczenie inwestora, w którym ten będzie musiał podpisać, że nie ma tam żadnych ptaków - mówi Cisło.

Magdalena Zielińska-Warszawa, członek zarządu GD&K Group, sprawę ucina krótko: - Nie mieszkają tam żadne ptaki.

Ani gniazd, ani skorupki

Przed godz. 15 ponownie skontaktowaliśmy się z policją. - Nasza kontrola nie wykazała żadnych śladów, które wskazywałyby na popełnienie przestępstwa - poinformowała Anna Zbroja.

Policjanci sprawdzili parter i niższe piętra Szkieletora. Nie znaleźli ani gniazd, ani poniszczonych skorup [jajek](#). Wyżej wejść im nie pozwolili inspektorzy z nadzoru budowlanego.